M. B. im. L. W. w Łodzi

A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, środa 9 września 1970 roku

Rok XXVI Nr 214 (6877)

wydarzenia dobry: ★ Izrael podjął ostateczną decyzję o wycofaniu się z rozmów pokojowych pod auspicjami G. Jarringa ★ Ustalony został skład polskiej delegacji na XXV sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Na czele delegacji stanął minister spraw zagranicznych, dr Stefan Jędrychowski ★ W Wietnamie południowym doszło do nowych walk. Patrioci przypuścili wczoraj szturm na dwie bazy wojsk sajgońskich ★ Wtorek był drugim dniem wizyty w Polsce parlamentarzystów francuskich ★ Rada Państwa nadała wysokie odznaczenia państwowe załodze samolotu PLL „Lot", która obroniła się w dniu 26 sierpnia przed uprowadzeniem do Wiednia.

Konferencja niezaangażowanych w Lusace

We wtorek przed południem prezydent Zambii, Kenneth Kaunda, dokonał w Lusace otwarcia konferencji na szczycie państw niezaangażowanych. Obecni przedstawiciele ponad 50 państw, jak również obserwatorzy, uczcili minutą milczenia pamięć poległych bojowników ruchów narodowowyzwoleńczych.

W przemówieniu inauguracyjnym prezydent Kaunda poruszył poważne problemy nurtujące państwa niezaangażowane, ponadto zaś aktualne zagadnienia międzynarodowe jak konflikt bliskowschodni, sprawę wojny w Indochinach oraz sytuację w Afryce Południowej.

Kaunda oskarżył kraje zachodnie o dostarczanie broni RPA i Portugalii i umacnianie w ten sposób polityki Apartheidu.

Zewsząd o wszystkim

▲ AMBASADOR Związku Radzieckiego w Polsce Awierkij Aristow wydał 8 bm. w salach ambasady przyjęcie z okazji wyjazdu z naszego kraju dotychczasowego radcy ambasady ZSRR w Warszawie Nikołaja Ponomariewa.

◆ W PONIEDZIAŁEK obradowało w Aengelholm (Szwecja) Prezydium Rady Północnej. Przedmiotem obrad była przede wszystkim sprawa stanowiska krajów skandynawskich wobec Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w obliczu zbliżających się rokowań w Brukseli.

▲ PRZEBYWAJĄCA w Japonii delegacja Rady Najwyższej ZSRR, na której czele stoi przewodnicząca Rady Narodowości J. Nasriddinowa w poniedziałek została przyjęta przez premiera Japonii E. Sato.

◆ W ŚRODĘ, 9 września udaje się do Polski delegacja Rady Generalnej Departamentu Yvelines. Na czele delegacji stoi przewodniczący Rady Generalnej i przewodniczący polsko-francuskiej grupy parlamentarnej w Zgromadzeniu Narodowym — Jean-Paul Palewski. Celem wizyty delegacji z Yvelines, jest zapoznanie się z funkcjonowaniem w Polsce władzy terenowej.

▲ WEDŁUG doniesień z Singapuru, W. Brytania wycofuje prawie jedną piątą swych efektywów bojowych ze strefy Azji południowo-wschodniej na okres dwóch miesięcy, ponieważ w wyniku zaangażowania wojskowego w Irlandii Północnej brak jej kontyngentów, które mają uczestniczyć w nadchodzących manewrach NATO na Morzu Śródziemnym.

◆ 9 BM. Telewizja Polska rozpocznie emisję nowego serialu filmowego, opartego na powieści Romana Bratnego „Kolumbowie". Odcinki filmu wyświetlane będą w każdą środę, dwukrotnie: w godzinach przedpołudniowych i po dzienniku.

▲ NA SKUTEK wielkich powodzi, które ogarnęły ostatnio 11 stanów Indii, zginęło 239 osób. Szkody materialne szacuje się na 430 mln rupii. Powódź zniszczyła plony na powierzchni 1.300 tys. hektarów. Od wylewu rzek ucierpiało prawie 10 mln ludzi.

◆ WE WTOREK w Związku Radzieckim wystrzelono sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos 361". Na pokładzie sputnika zainstalowano aparaturę naukową przeznaczoną dla kontynuacji badań przestrzeni kosmicznej, zgodnie z wcześniej ogłoszonym programem. Aparatura ta funkcjonuje normalnie.

Skład delegacji PRL na XXV sesję ZO NZ

Na rozpoczynającą się w dniu 15 bm. w Nowym Jorku XXV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ została wyznaczona delegacja PRL w następującym składzie:

przewodniczący: dr Stefan Jędrychowski, minister spraw zagranicznych, zastępca przewodniczącego Józef Winiewicz, wiceminister spraw zagranicznych, delegaci: Eugeniusz Kułaga, stały przedstawiciel PRL przy ONZ, Henryk Jaroszek, dyrektor departamentu międzynarodowych organizacji MSZ; dr Alfons Klafkowski, profesor Uniwersytetu Poznańskiego.

Zastępcy delegatów: Ryszard Frelek, p.o. dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych; dr hab. Leszek Kasprzyk, zastępca stałego przedstawiciela PRL przy ONZ; Eugeniusz Wyzner, wicedyrektor departamentu prawno-traktatowego MSZ; Jan Bisztyga, wicedyrektor departamentu studiów i programowania MSZ; Zdzisław Ludwiczak, radca w stałym przedstawicielstwie PRL przy ONZ.

Delegacji towarzyszyć będzie grupa doradców i ekspertów. Poszczególni członkowie delegacji wyjadą do Nowego Jorku w różnych terminach.

Prowokacyjna decyzja Izraela o wycofaniu się z rokowań pokojowych — faktem dokonanym

PRZEDSTAWICIEL IZRAELA W ONZ JOSEPH TEKOAH POINFORMOWAŁ OFICJALNIE WE WTOREK GUNNARA JARRINGA O DECYZJI RZĄDU IZRAELSKIEGO W SPRAWIE WSTRZYMANIA SIĘ OD UDZIAŁU W ROKOWANIACH POKOJOWYCH. ROZMOWA TEKOAHA Z JARRINGIEM TRWAŁA PÓŁ GODZINY. OPUSZCZAJĄC GABINET JARRINGA DELEGAT IZRAELSKI POTWIERDZIŁ WOBEC DZIENNIKARZY PROWOKACYJNĄ DECYZJĘ SWEGO RZĄDU PODJĘTĄ, JAK WIADOMO, W ZWIĄZKU Z RZEKOMYM „POGWAŁCENIEM ZAWIESZENIA OGNIA" PRZEZ ZRA.

◆ Koncentracja wojsk izraelskich na granicy z Libanem i Jordanią

◆ Porozumienie między komandosami i rządem jordańskim

Agencja MENA donosi o koncentracji poważnych sił izraelskich wzdłuż granic z Libanem i Jordanią, co wskazuje na przygotowywanie nowych agresywnych akcji. Wychodzący w Bejrucie dziennik „Nedaa al Watan" przewiduje możliwość desantu spadochronowego na Liban i Jordanię.

We wtorek rano w Ammanie panował względny spokój. Sklepy były otwarte, zaś urzędy funkcjonowały normalnie.

Dziennik El-Fatah donosi, że w poniedziałek w czasie starć zginęło czterech komandosów i jedna osoba cywilna. Komitet Centralny Organizacji Wyzwolenia Palestyny opublikował w tymże dzienniku polecenie zatrzymywania osób dopuszczających się aktów grabieży w celu pociągnięcia ich do odpowiedzialności sądowej.

☆ ★ ☆

W poniedziałek wieczorem do Ammanu przybyli przedstawiciele specjalnego komitetu składającego się z reprezentantów ZRA, Sudanu i Algierii. Zgodnie z uchwałą nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Arabskiej, która obradowała niedawno w Kairze, komitet zajmie się sprawą uregulowania stosunków między władzami jordańskimi a komandosami palestyńskimi.

Tymczasem we wtorek rozgłośnia w Ammanie nadała wspólne oświadczenie rządu jordańskiego i Centralnego Komitetu Palestyńskiego Ruchu Oporu. Oświadczenie donosi o osiągnięciu porozumienia w sprawie niezwłocznego zaprzestania ognia i podjęcia innych kroków w celu zlikwidowania istniejącego obecnie kryzysu.

Porozumienie przewiduje wycofanie wojsk jordańskich z okręgu stolicy oraz sił komandosów z ulic Ammanu i głównych dróg prowadzących do miasta. Porozumienie zabrania wszelkich działań wojennych w stolicy, atakowania jednej strony przez drugą oraz podejmowania akcji wymierzonych przeciwko ludności cywilnej oraz jej mieniu. Przewiduje ono również niezwłoczne położenie kresu kampaniom propagandowym i wojnie psychologicznej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

■ Audiencja w Belwederze

■ Spotkanie w Sejmie

Drugi dzień pobytu parlamentarzystów francuskich w Polsce

8 bm. w drugim dniu pobytu w Warszawie delegacji Zgromadzenia Narodowego Francji z przewodniczącym Zgromadzenia Achille Perettim została przyjęta na audiencji w Belwederze przez przewodniczącego Rady Państwa — Mariana Spychalskiego.

Delegacja złożyła wizytę ministrowi spraw zagranicznych PRL — Stefanowi Jedrychowskiemu. W Sejmie odbyło się spotkanie parlamentarzystów polskich i francuskich.

Dwie bazy wojsk sajgońskich oblężone przez patriotów południowowietnamskich

We wtorek rano partyzanci południowowietnamscy zaatakowali dwie bazy wojsk reżimowych zadając nieprzyjacielowi poważne straty. W wyniku tych ataków, zginęło 34 żołnierzy wojsk reżimowych oraz amerykański doradca wojenny. 42 żołnierzy zostało rannych. Straty ponieśli także partyzanci.

Rzecznik wojsk sajgońskich zakomunikował, że w poniedziałek doszło do kilku zaciętych bojów w Delcie Mekongu. Podał także do wiadomości, iż w dwóch przypadkach amerykańskie śmigłowce i samoloty otworzyły ogień do oddziałów wojsk sajgońskich, które wspierały. W prowincji Phong Dinh amerykański samolot zabił jednego Wietnamczyka południowego i zranił ośmiu. W drugim incydencie, zginął jeden południowy Wietnamczyk, a czterech zostało rannych.

Rzecznik powiedział, iż w sprawie obu incydentów wszczęto dochodzenie.

Tymczasem w Bangkoku ogłoszono wspólny komunikat amerykańsko-syjamski informujący, że USA wycofają do końca czerwca przyszłego roku 9.800 żołnierzy spośród 42.000 wojskowych amerykańskich, stacjonujących w tym kraju.

Podziękowanie

Współtowarzyszom walki i służby, instytucjom państwowym, organizacjom politycznym, społecznym i paramilitarnym, kombatantom zrzeszonym w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego i młodzieży oraz tym wszystkim, którzy okazali mi liczne dowody przyjacielskiej pamięci z okazji mego jubileuszu, składam tą drogą gorące podziękowanie

MICHAŁ ŻYMIERSKI
Marszałek Polski

Odznaczenia państwowe dla załogi samolotu PLL „Lot"

W Ministerstwie Komunikacji odbyła się uroczysta dekoracja odznaczeniami państwowymi załogi samolotu PLL-AN-24, który w dniu 26 sierpnia br. znalazł się w sytuacji grożącej śmiertelnym niebezpieczeństwem 27 pasażerom i 4-osobowej załodze. Jak wiadomo eksplozja ładunku wybuchowego w ręku terrorysty który podjął próbę uprowadzenia samolotu do Wiednia — spowodowała ciężkie obrażenia 10 osób, wznieciła pożar w kabinie pasażerskiej, częściowo zdemolowała wnętrze samolotu oraz uszkodziła niektóre jego urządzenia. W tych wyjątkowych warunkach szybkie i pomyślne wylądowanie samolotu w Katowicach świadczy o znakomitym opanowaniu przez załogę sztuki pilotażu.

Rada Państwa przyznała kapitanowi samolotu Jerzemu Ziomkowi — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a pozostałym członkom załogi: II pilotowi Dionizemu Zasiecznemu, mechanikowi pokładowemu — Januszowi Tołoczko i stewardessie — Elżbiecie Wieteckiej — Złote Krzyże Zasługi.

Wysokie odznaczenia dla polskich naukowców

Delegacja Polskiej Akademii Nauk przebywająca na Słowacji z oficjalną wizytą spotkała się 8 bm. w siedzibie Słowackiej Akademii Nauk w Bratysławie z członkami jej prezydium.

W czasie spotkania wiceprzewodniczący SAN, Vojtech Filkorn, wręczył prezesowi PAN J. Groszkowskiemu i sekretarzowi naukowemu D. Smoleńskiemu najwyższe odznaczenia Słowackiej Akademii Nauk — Złote Medale.

Do tej pory medal Słowackiej Akademii Nauk otrzymało 10 naukowców.

Przedstawiciel MCK upoważniony przez rządy USA, Anglii, NRF i Szwajcarii do rozmów z porywaczami samolotów

Stany Zjednoczone, W. Brytania, NRF i Szwajcaria udzieliły przedstawicielowi Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, który znajduje się już w Ammanie, pełnomocnictw upoważniających go do nawiązania w ich imieniu kontaktu z Ludowym Frontem Wyzwolenia Palestyny w kwestii zakładników znajdujących się na lotnisku Dawsonfield w Jordanii. Decyzja ta została powzięta na posiedzeniu reprezentantów rządów powyższych czterech państw, które odbyło się w Bernie.

Przedstawiciele Międzynarodowego Czerwonego Krzyża bezpośrednio po przybyciu do Ammanu rozpoczęli negocjacje w sprawie zwolnienia pasażerów dwóch zatrzymanych samolotów.

Rzecznik LFWP oświadczył, że termin postawionego ultimatum został przedłużony do godziny 9 rano w czwartek (wg. czasu warszawskiego). Rzecznik dodał, że dopóki rząd brytyjski nie zajmie stanowiska w sprawie zwolnienia Leili Khaled, dopóty obydwa samoloty wraz z pasażerami będą trzymane na lotnisku.

Zgoda rządów NRF i Szwajcarii na wypuszczenie uwięzionych sześciu Palestyńczyków nie będzie tu odgrywała roli. Izraelczycy i osoby uważane za Izraelczyków ponieważ posiadają podwójne obywatelstwo — amerykańskie i izraelskie — stanowią oddzielną kategorię — oświadczył rzecznik, nie podając bliższych szczegółów.

Na razie 127 osób, przeważnie kobiet i dzieci, które zostały zwolnione z Dawsonfield w poniedziałek wieczorem, przebywa w dalszym ciągu w Ammanie w dwóch hotelach. Nie otrzymały one jeszcze paszportów ani bagaży.

Leila Khaled zostanie zwolniona

Agencje zachodnie powołując się na źródła zasługujące na zaufanie, donoszą, że władze brytyjskie uwolnią członkinię organizacji Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny Leile Khaled, która uczestniczyła w nieudanej próbie porwania izraelskiego samolotu. Agenci Scotland Yardu będą eskortować młodą piratkę powietrzną aż do samolotu, który prawdopodobnie zabierze ją do Amsterdamu.

Stanowisko Szwajcarii

Rząd Szwajcarii postanowił nie wypuszczać na wolność 3 komandosów palestyńskich odbywających karę więzienia w Szwajcarii dopóty, dopóki wszyscy pasażerowie oraz członkowie załogi zarówno samolotu szwajcarskiego jak i amerykańskiego, nie zostaną uwolnieni. Porywacze muszą także zwrócić uprowadzone samoloty.

Rząd NRF przyjął warunki porywaczy

We wtorek Niemiecka Republika Federalna oficjalnie przyjęła warunki postawione przez komandosów palestyńskich. W Bonn wydano oświadczenie rządowe mówiące, że władze zachodnioniemieckie są gotowe uwolnić trzech komandosów arabskich którzy w więzieniu w Monachium odbywają kary więzienia.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Komisja dowództwa wojsk lotniczych zapoznała się z „Prząśniczką"

Patronat sprawowany przez naszą redakcję wspólnie z ZL ZMS nad budową samolotu amatorskiej konstrukcji pn. „Prząśniczka" przynosi owoce, m. in. w postaci coraz szerszego zainteresowania tym samolotem. Jak już informowaliśmy — po rozmowach w Inspektoracie Kontroli Cywilnych Statków Powietrznych, którą przeprowadził konstruktor oraz przewodniczący Klubu Amatorów Konstruktorów w Łodzi (jest nim przedstawiciel naszej redakcji red. J. Potęga) — już w przyszłym tygodniu spodziewane jest przybycie komisji specjalistów, którzy dokonają szczegółowej oceny konstrukcji i wykonania „Prząśniczki".

Samolot wzbudził duże zainteresowanie wśród fachowców lotniczych, czego dowodem jest fakt, iż wczoraj i dziś działa na lotnisku AL trzyosobowa komisja specjalistów wojskowych, powołana przez dowódcę wojsk lotniczych gen. dyw. pil. Jana Raczkowskiego. Ma ona za zadanie przygotowanie szczegółowego raportu o historii budowy, konstrukcji, kłopotach i dalszych perspektywach tego przedsięwzięcia. Wczoraj też specjaliści wojskowi dokonali oględzin „Prząśniczki", zapoznali się z jej konstrukcją, obserwowali próby silnika oraz kołowanie samolotu po ziemi. „Prząśniczkę" prowadził pilot sportowy I klasy Jerzy Orłowski. Komisja zapoznała się także z filmem nakręconym w trakcie budowy i pierwszego lotu oraz z wycinkami prasowymi zamieszczonymi w „Dzienniku".

(p)

Władze duńskie nie uwzględniły polskiego wniosku o ekstradycję Z. Iwanickiego

Duńskie Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało ambasadę PRL w Kopenhadze, że sprawca uprowadzenia polskiego samolotu do Kopenhagi w dniu 5 czerwca br. Zbigniew Iwanicki będzie sądzony przez sąd duński.

Tym samym władze duńskie nie uwzględniły polskiego wniosku o ekstradycję przestępcy.

Brak konsekwencji w podobnym stanowisku widoczny jest zwłaszcza na tle licznych reprezentatywnych wypowiedzi duńskich, potępiających tego rodzaju akty piractwa w powietrzu i domagających się surowych kar dla ich sprawców. Najgłębsze zdziwienie wywołać musi decyzja władz duńskich, jeśli weźmie się pod uwagę obciążoną przestępstwami kryminalnymi przeszłość Iwanickiego, który dla swego kolejnego aktu bandytyzmu próbuje szukać motywacji politycznych. Iwanicki dla swych niskich, egoistycznych celów naraził na niebezpieczeństwo życie wielu ludzi.

Dlatego polska opinia publiczna, podobnie jak część opinii duńskiej, słusznie domaga się wydania sprawcy przestępstwa władzom polskim.

Decyzja duńskiego Ministerstwa Sprawiedliwości nie przyczyni się do zwalczania groźnego zjawiska, jakim jest piractwo powietrzne i ukrócenia bezkarności porywaczy samolotów.

Nasz komentarz

Spór o koncepcję „Anilany"...

Anilana, obok elany i stilonu należy do „wielkiej trójcy" podstawowych włókien syntetycznych, w które przemysł lekki ubiera współczesnego Polaka. Łódzka „Anilana" jest jedynym w kraju producentem tegoż włókna. Jego ranga i monopolistyczna pozycja łódzkiego zakładu przesadza o wysokiej randze wszelkich spraw z przedsiębiorstwem „Anilana" związanych. Wszelkich — z koncepcją rozwoju zakładu na czele.

Właśnie perspektywa rozwoju przedsiębiorstwa w następnej i przyszłych 5-latkach — co decyduje o ustawieniu bodźców materialnych, była przedmiotem dyskusji wczorajszego posiedzenia Sekretariatu KŁ PZPR w „Anilanie". Obradom przewodniczył I sekretarz KŁ — J. Spychalski; uczestniczyli w nich również sekretarze KŁ — M. Kuliński i St. Jóźwiak, a także przedstawiciele zakładu, Zjednoczenia Przemysłu Włókien Sztucznych i Syntetycznych, branżowego instytutu i Biura Projektów.

Trudno oczywiście laikowi oceniać zasadność takich, czy innych koncepcji rozwojowych opracowywanych przecież przez fachowców. Jedyne co może on zrobić, to ewentualnie je omówić. W wypadku „Anilany" nawet to jest utrudnione, by nie rzec — niemożliwe. A to z racji zasadniczych rozbieżności w gronie chemików na temat tego, co zakład może i powinien czynić w najbliższej i dalszej przyszłości.

Opinie różnicują się w zależności od funkcji i miejsca pracy ich wyraziciela. Koncepcja zakładu różni się więc od koncepcji zjednoczenia, a obie od tego, co o tym myśli branżowy instytut itp. I wszystko byłoby właściwie w porządku — gdyż wielość koncepcji zwiększa szanse na powstanie i wybór najlepszej, gdyby nie to, że tej najlepszej, pasującej do ogólnej koncepcji rozwoju miasta jeszcze nie ma. A już pora raczej po temu by się narodziła. Tym bardziej, że wszyscy zainteresowani — i zakład i instytut i biuro projektów i co najważniejsze — zjednoczenie, poza jedynie ministerstwem, są przecież na miejscu — w Łodzi, za rozwój której także ponoszą odpowiedzialność.

Wspominam o tym, ponieważ umownie tu nazwany — spór o koncepcję rozwoju „Anilany", łączy się ściśle z ogólnymi założeniami rozwoju miasta. Nie wdając się z konieczności w szczegóły sprawy, przypomnieć wypada, że określone założenia rozwoju „Anilany" zmniejszają bądź zwiększają uciążliwość tego zakładu dla miasta. „Anilana" bowiem to nie tylko anilana, to także — włókna wiskozowe, których produkcji nie sposób w Łodzi nie czuć. Jeszcze do wczoraj można było opierać nadzieje na istniejącym i podpisanym przez obie strony porozumieniu między Radą Narodową m. Łodzi, a Ministerstwem Przemysłu Chemicznego, w którym jest m. in. mowa o rozwoju produkcji włókna anilany i ograniczeniu produkcji włókien wiskozowych, aż do pomyślnego (dla Łodzi) ich końca, gdzieś około roku 1975. Z tego co chemicy rzekli wczoraj, wynika natomiast, iż budowa drugiego etapu wytwórni anilany rozpocznie się najwcześniej około roku 1975, a produkcja włókien wiskozowych utrzyma się co najmniej do roku 1985, z racji na deficyt tego typu włókien w kraju i nie malejącą ich pozycję w świecie.

Dobrze się więc stało, że z inicjatywy instancji partyjnej doszło do konfrontacji poglądów i ważących ustaleń o konieczności opracowania jednolitej, uzasadnionej interesami i branży i miasta koncepcji rozwoju „Anilany", która stanie się przedmiotem ponownej analizy Sekretariatu KŁ. Zważmy, że: założenie utrzymania produkcji włókien wiskozowych pociąga za sobą pilną konieczność poprawy stanu techniczno - organizacyjnego wytwórni tych włókien, a także budowy kolektora i wyciągów zmniejszających jej uciążliwość dla otoczenia (podkreślał to silnie I sekretarz KŁ. — J. Spychalski), założenie przesunięcia ciężaru rozbudowy wytwórni anilany na lata 1975—78 wymaga „zgrania" terminów z budową EC-IV; założenie budowy wytwórni włókien szklanych — bo i to się z „Anilana" łączy — wymaga zastanowienia nad miejscem lokalizacji.

Słowem obecne, wczoraj zaprezentowane, założenia są na razie materiałem do opracowania koncepcji rozwoju „Anilany". Muszą się nią stać w ciągu najbliższych tygodni.

I. DRYLL

Prowokacyjna decyzja

(Dokończenie ze str. 1)

Porozumienie zostało podpisane przez premiera Jordanii Al Rifai i dowódcę komandosów Arafata.

Z ostatniej chwili

Agencja Reutera doniosła we wtorek późnym wieczorem z Ammanu, iż palestyński ruch oporu anulował porozumienie o zawieszeniu broni, osiągnięte wcześniej z rządem jordańskim.

Komandosi palestyńscy, uzasadniając tę decyzję, posłużyli się argumentem, iż uzbrojone jednostki armii jordańskiej ostrzelały bazy komandosów w północnej Jordanii.

ZBRODNIA MA NA IMIĘ ABWEHRA (8)

KRWAWE SŁOWIKI

Kiedy w roku 1959 okazało się, że Oberlaender odegrał pierwszorzędną rolę w dziejach „Nachtigalu", dyspozycyjnej formacji Abwehry, zaczęto poszukiwać świadków wydarzeń z pierwszych dni lipca 1941 roku, we Lwowie. Odnaleziono bezpośrednich świadków wydarzeń, związanych z udziałem Abwehry i „Nachtigalu", w eksterminacji polskich naukowców i ich rodzin w pierwszej dekadzie lipca 1941 r. we Lwowie.

W założeniach szefostwa Abwehr II, batalion „Nachtigal" miał uczestniczyć w powstaniu nacjonalistów ukraińskich na ziemiach między linią Bugu i Zbrucza. Akcja ta miała być zrealizowana przez dobrze zorganizowaną pod względem wojskowym i pewną politycznie grupę niemiecko-ukraińską. Batalion „Roland" pod dowództwem mjr Eugeniusza Pobihuszczego miał za zadanie dywersję na ziemiach radzieckiej Ukrainy.

Dla przeprowadzenia politycznych i dywersyjnych zadań na ziemiach położonych na wschód od linii demarkacyjnej, Abwehr II powołała silną grupę bojową, w której znalazły się: I batalion pułku „Brandenburg" pod dowództwem mjr Heinza, batalion ukraiński „Nachtigal" pod dowództwem por dr Herzhera, przy czym dowódcą ukraińskim był Roman Szuchewycz (późniejszy wódz UPA), jednostka Geheime Feldpolizei dowodzona przez kpt. Kruegera, oficera Sicherheitspolizei, oddelegowanego do GFP oraz Abwehr Truppe II, w skład której weszli oficerowie i podoficerowie Abwehry II, sprawujący nadzór polityczny. Kierownictwo nad całością sprawować miał profesor T. Oberlaender, pełnomocnik gen. Lahousena, szefa Abwehr II.

Podobnie jak „Nachtigal", została potraktowana jednostka „Roland". Po spełnieniu przez nią zadań dywersyjnych i terrorystycznych, wycofano ją z terenów przyfrontowych, a następnie obie jednostki połączono 21. 10. 1941 r. we Frankfurcie w zgrupowanie policyjne. Już 19. 3. 1942 r. zgrupowanie to włączono w skład 201 dywizji w korpusie von dem Bacha-Zelewskiego i skierowano do walki z partyzantką antyhitlerowską na Białorusi. Tu legioniści z „Nachtigalu" i „Rolanda", wsławili się zbrodniami na ludności białoruskiej, polskiej i żydowskiej, znacznie prześcignęli w tym względzie swoich niemieckich kolegów i doczekali się wyróżnienia ze strony samego generała Bacha.

Formacja policyjna, utworzona z „Nachtigalu" i „Rolanda" istniała do 1 grudnia, po czym została rozwiązana.

Polecenie zorganizowania, wyszkolenia i politycznego przygotowania batalionu ukraińskiego do specjalnych zadań Abwehr II, otrzymał Theodor Oberlaender, naukowiec, specjalista od spraw wschodniej Europy, współpracownik Abwehry od roku 1925. Jednostka przez niego zorganizowana otrzymała kryptonim „Nachtigal" — słowik.

Ukraińskim dowódcą batalionu został mianowany Roman Szuchewycz.

Swój marsz na wojnę „Nachtigal" rozpoczął w kierunku na Lwów, już w dniu 18 czerwca, a więc na cztery dni przed napaścią Niemiec na Związek Radziecki.

Dowództwo batalionu otrzymało rozkaz zajęcia kwater we wsi Pantałowice, o 30 kilometrów od miasteczka Radymno, niedaleko Przemyśla. Tu batalion przebywał do momentu rozpoczęcia wojny. W dniu 22 czerwca, batalion wszedł do Radymna, a w trzy dni później podjął marsz w stronę Lwowa. 29 czerwca batalion otrzymał rozkaz uderzenia na Lwów.

Batalion „Nachtigal" wraz z niemiecką grupą Abwehry i ukraińską czołówką polityczną, wkroczył do Lwowa w dniu 30 czerwca o godzinie 3.15 nad ranem.

Po wejściu do miasta, sztab zajął kwatery w dwóch domach usytuowanych obok siebie, przy ulicy Abrahamowicza — w domu akademickim studentów oraz w bursie dla dzieci im. Abrahamowiczów. Ulica ta znajdowała się w południowo-zachodniej części miasta, już na peryferiach, domy stały usytuowane nad zboczem jaru. Dołem jaru przebiegała ulica Wulecka.

Żołnierze batalionu „Nachtigal" podzieleni byli na kompanie, plutony i drużyny. Nosili niemieckie mundury Wehrmachtu, znaki stopni, a na czapkach znak przynależności do formacji legionowej ukraińskiej — bączek w kolorze niebiesko-żółtym. Do rękojeści bagnetów nosili uczepione tasiemki z guzami w tych samych kolorach. Uzbrojenie legionistów stanowiły ręczne karabiny typu Mauser, pistolety maszynowe typu Szmeiser i Bergmann, karabiny maszynowe typu MG - Bergmann, broń boczna, pistolety, bagnety, granaty.

Od pierwszej chwili aresztowano między innymi wiele osób spośród inteligencji Lwowa: profesorów, artystów, księży katolickich, nauczycieli szkół podstawowych, aktywistów studenckich, a również studentów, którzy zachowywali się biernie w życiu uczelni.

Przywożeni w mundurach Wehrmachtu, legioniści z „Nachtigalu" przekazywali aresztowanych do budynków więziennych przy ulicy Kazimierzowskiej na Zamarstynowie, do więzienia przy ulicy Łackiego. Na dziedzińcu Zboru św. Jura obok pałacu metropolity, żołnierze „Nachtigalu" urządzali krwawe orgie.

W śródmieściu Lwowa działało kilkadziesiąt grup i grupek, które od rana 1 lipca zatrzymywały na ulicach przechodniów. Legitymowano przede wszystkim mężczyzn, ale również kobiety, zwłaszcza młode. Rozpoznanych Żydów bito i obrabowywano, bądź na ulicy, bądź wciągano do bram domów. Zatrzymywanym Żydom i Polakom odbierano wartościowe przedmioty, zegarki, pierścienie, obraczki, a nawet obuwie. W kilkudziesięciu wypadkach zdarzyło się, że zastrzelono lub zakłuto bagnetem osoby stawiające opór, odmawiające oddania swojej własności. Ciała zabitych wciągano do bram domów, bądź pozostawiano na miejscu.

W ciągu pierwszych dni lipca, uzbrojone grupy nacjonalistów ukraińskich wspólnie z legionistami, dokonywały gwałtów na kobietach: Żydówkach i Polkach. Stosowano gwałt pojedyńczy i gwałt zbiorowy. Niektóre spośród ofiar, zwłaszcza Żydówki, następnie zabijano.

Uzbrojone grupy wchodziły do mieszkań w dzielnicach żydowskich i polskich, dokonywały aresztowań, po czym wywożono aresztantów, bądź do pomieszczeń więziennych, bądź do komisariatów utworzonej policji ukraińskiej. Bardzo często aresztowanych wyprowadzano w pobliże domów i rozstrzeliwano.

Stosowano metodę bicia aresztantów, w tym również i tych, których zamierzono stracić. Miejscami straceń były przedmieścia Lwowa: Wzgórza Kurtumowe, żydowski cmentarz przy ulicy Janowskiej, dzielnice więzienne w dawnym więzieniu „Brygidki" przy ulicy Kazimierzowskiej, korytarze i dziedziniec więzienia przy ulicy Łackiego. Przez krótki czas (kilka dni) zabijano ludzi w więzieniu na Zamarstynowie.

Legioniści „Nachtigalu" i policja ukraińska, stosowali cztery zasadnicze sposoby uśmiercania ofiar: rozstrzeliwano, zabijano młotem, zakłuwano bagnetem, bito do momentu śmierci.

W dniach pobytu na kwaterze w bursie, żołnierze „Nachtigalu" palili w ognisku książki, sprowadzali z miasta ludzi, których biciem zmuszano do rozbijania rzeźb, i bili do utraty przytomności tych, którzy zbyt wolno wykonywali polecenia oprawców.

Droga „Nachtigalu" i „Brandenburga" prowadziła na wschód przez Złoczew, Terespol, Stanów, Proskurów, do Winnicy. Oddziały najczęściej tuż za frontem na całej owej trasie dokonywały pogromów i rzezi połączonych z rabunkiem. W tym okresie jeden tylko raz oddziały te uczestniczyły w walce. Było to między 15 a 17 lipca.

JACEK WILCZUR

Przedstawiciel MCK

(Dokończenie ze str. 1)

zienia za usiłowanie uprowadzenia izraelskiego samolotu w lutym ub. r., w zamian za uwolnienie obywateli zachodnioniemieckich, którzy byli pasażerami porwanych w niedzielę do Jordanii samolotów. Trzej komandosi zostaną odwiezieni do Ammanu po uzyskaniu zapewnienia, że obywatele NRF, znajdujący się w rękach porywaczy zostaną uwolnieni.

Kronika wypadków

■ W Sobakówku pow. Piotrków od zwarcia w instalacji elektrycznej, spalił się doszczętnie samochód osobowy Alojzeko Z. Straty wynoszą ok. 50 tys. złotych.

■ W Rękowicach pow. Rawa wskutek podpalenia przez dwoje 4-letnich dzieci spaliły się dwie stodoły i dwa dachy na budynkach mieszkalnych. Straty wynoszą ok. 80 tys. zł.

■ Na Bałuckim Rynku zeszła raptownie na jezdnię i została potrącona przez samochód osobowy 61-letnia Natalia S., która przebywa w szpitalu w Zgierzu.

■ Na al. Kościuszki potrącony został przez samochód ciężarowy 68-letni Józef P. który doznał obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Sterlinga.

■ 62-letnia Henryka R. potrącona została na ul. Obrońców Stalingradu przez rower. Doznała ona obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Biegańskiego.

■ Na ul. Pabianickiej (w Dąbrowie) tramwaj linii 41/9 uderzył w wóz konny. Woźnica i jego żona doznali obrażeń ciała.

■ Na ul. Kilińskiego samochód ciężarowy zajechał drogę tramwajowi linii 4/8, w wyniku czego nastąpiło zderzenie pojazdów.

■ Pogotowie Ratunkowe wezwane zostało wczoraj na ul. Grabieniec, gdzie topiła się 19-letnia Barbara S. Ofiarę odratowano.

■ W Zakładach Obuwia na ul. Wersalskiej 47, urazu ręki doznał pracownik — 36-letni Stefan K. Ofiarę wypadku przewieziono do Szpitala im. Biegańskiego.

■ WKRD MO w Łodzi prosi o zgłoszenie się świadków wypadku, jaki miał miejsce w dniu 9 sierpnia br. o godzinie 20.45 na ul. Pabianickiej, w którym potrącony został przez motocykl mężczyzna. Świadkowie proszeni są o zgłoszenie się na ul. W. Bytomskiej 60 pok. 11 b lub telefonicznie na numer 516-62. (z)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo większe. Możliwa burza lub przelotny opad. Temperatura około 22 st. C. Wiatry umiarkowane.

Jutro zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Temperatura bez zmian.

Słońce dziś zajdzie o godz. 18.12, a jutro wzejdzie o 5.07.

Imieniny obchodzą Sergiusz i Piotr.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Dziś o godz. 16 Start gra z Olimpią

Dziś o godz. 16 na stadionie przy ul. Teresy 56 łódzki Start w kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi spotka się z poznańską Olimpią.

W łódzkiej drużynie trener L. Janeczek nie przewiduje większych zmian. Zespół nie ukrywa chęci zdobycia dwóch punktów, a że Olimpia nie należy do najsilniejszych zespołów II ligi, plany bałuckich piłkarzy powinny się zrealizować. Nie zapominajmy jednak, że poznaniacy są drużyną groźną, przeprowadzają groźne ataki wypadami, szczególnie lewą stroną.

O tej samej godzinie w Krakowie rozpocznie się mecz między Garbarnią i ŁKS.

(s)

Oklaskiwać będziemy jeźdźców

Wspaniale zapowiada się niedzielna impreza jeździecka, która odbędzie się na stadionie Orła przy ul. 22 Lipca w Łodzi.

Zgłoszone zostały konie z następujących klubów: **Legii z Warszawy, LZS Kozienice, LZS Walewice, LZS Bogusławice, LZS Widzów i z ŁKJ.**

W konkursach hippicznych udział wezmą konie przeważnie młodsze. Program przewiduje rozegranie konkursu juniorów na 12—14 przeszkodach. Konkurs ten odbędzie się w 2 grupach dostępnych dla zawodników do lat 16 i w grupie „B" dla jeźdźców starszych.

Drugą konkurencją niedzielnego programu będzie tak zwany konkurs ciężki „C". Startować będą konie sklasyfikowane. Jest to konkurs podobny do potęgi skoków. Na trasie znajdować się będzie od 6 do 8 przeszkód, wysokości około 140 cm.

Ostatnim punktem programu będzie konkurs z wyboru. Polega on przede wszystkim na doskonałym opanowaniu brania przeszkód. Jeździec ma prawo wyboru przeszkód, a nawet może je powtarzać. Konkurs jest bardzo atrakcyjny.

Impreza — organizowana przez „Dziennik Łódzki" i Łódzki Klub Jeździecki — rozpocznie się o godz. 14. (n)

Feyenoord—Estudiantes na ekranach TVP

Miłą niespodziankę dla miłośników piłkarstwa przygotowała polska telewizja. Dziś na ekranach TV transmitowany będzie finałowy, rewanżowy mecz o Puchar Świata Feyenoord Rotterdam — Estudiantes de la Plata. Początek transmisji o godzinie 21.40.

Dzisiejsze spotkanie argentyńskiej jedenastki Estudiantes z mistrzem Holandii Feyenoord będzie pojedynkiem rewanżowym.

Pierwsze spotkanie w Buenos Aires zakończyło się remisem 2:2 (2:1). W wypadku ponownego remisu na stadionie Feyenoordu zespoły te zmierzą się po raz trzeci, tym razem w Madrycie (11 bm.).

St. Waśkiewicz marzy o starcie w Monachium

Pamiątkowy medal zwycięstwa od Kazimierza Kucharskiego

Stanisław Waśkiewicz swoją piękną karierę sportową rozpoczął od startów w biegach na 100 m. Po pewnym czasie zaczął specjalizować się w bardzo trudnej konkurencji, jaką jest bieg na 400 m. Najlepszy jego czas wynosił — 48,8. Od okresu, gdy zaopiekował się nim trener T. Gorzuchowski, zaczęła się kariera tego biegacza.

Tegoroczny sezon lekkoatletyczny dla St. Waśkiewicza był wyjątkowo pomyślny. Dobrą prasę miał on po starcie zimą w wiedeńskiej hali, kiedy to biegnąc na drugiej zmianie, potrafił z czwartego miejsca wyprowadzić naszą sztafetę na pierwsze. Potem przyszły starty na bieżniach niemal całej Europy. Uzyskiwane przez łodzianina coraz lepsze rezultaty zawdzięcza on m. in. rywalizacji z również dobrym 800 metrowcem, **Kupczykiem.** Rekord życiowy Waśkiewicza wynosi 1.47,0. Zawodnik ŁKS niejeden raz zaimponował publiczności fantastycznym finiszem na ostatniej prostej. Średniej budowy, zawodnik ten dysponuje niespożytą energią i wykazuje dużą ambicję na ostatnich metrach.

Tak było w Warszawie w czasie Memoriału i tak było ostatnio na mityngu międzynarodowym w Warszawie oraz na meczu Polska — Włochy w Syrakuzach.

— Wielką było dla mnie przyjemnością gdy po zwycięstwie w Warszawie wręczył mi medal były najlepszy średniodystansowiec Polski z okresu międzywojennego, **Kazimierz Kucharski.**

Obecnie ambicją St. Waśkiewicza jest zakwalifikowanie się na wyjazd do Monachium, zwłaszcza, że Polska będzie miała prawo zgłosić do tej konkurencji trzech reprezentantów. Być może, że po Monachium zobaczymy go już na starcie biegów na 1500 m. Na tym dystansie biega wśród kobiet jego obecna narzeczona (w październiku ślub) **A. Malcherczyk** (uzyskuje czasy — 4.30,6). To są plany na przyszłość. Aktualnie nasz rozmówca solidnie przygotowuje się do meczu z Anglią i trójmeczu Polska — ZSRR — NRD. Czekają go poważne starty. I tym razem zaimponuje on zapewne wspaniałym finiszem.

Ja. Nie

Siatkarze Rumunii walczą w Łodzi

Do Łodzi przybyła nieoficjalna reprezentacja juniorek i juniorów Rumunii, występująca pod firmą Szkoły Sportowej z Bukaresztu. Obie drużyny wezmą udział w turnieju oraz rozegrają kilka spotkań na terenie naszego okręgu.

A oto szczegółowy program pobytu rumuńskich gości w Łodzi.

Dziewczęta. Dziś o godz. 17 na kortach przy al. Unii 2 (w razie deszczu sala) Rumunki spotkają się z ŁKS, jutro o godz. 17 grać będą z juniorkami ŁKS, 12 bm. o godz. 16.30 w Tomaszowie (sala Lechii) Scoala Sportiva Bukareszt rozegra spotkanie z reprezentacją ziemi łódzkiej, 13 bm. o godz. 10 przy al. Unii 2 rewanżowe spotkanie Rumunek z juniorkami ŁKS.

Chłopcy. Jutro w sali przy ul. Północnej 36 Rumuni grać będą ze Społem. 12 bm. o godz. 17.45 w Tomaszowie goście rumuńscy spotkają się z reprezentacją ziemi łódzkiej, a 13 bm. o godz. 11 w sali przy al. Unii 2 z juniorami Społem.

(m)

Komunikat „Totka"

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 6 września 1970 r. stwierdzono:

2 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po 85.647 zł

73 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 2.346 zł

1.362 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 125 zł

9.727 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 17 zł.

☆ ★ ☆

W zakładach Toto-Lotka z dnia 6 września 1970 r. stwierdzono:

1 rozw. z 5 traf. prem. — wygrana 1.000.000 zł

82 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 34.871 zł

7.150 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 599 zł

160.495 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 28 zł.

Ścibiorek wygrał wyścig Włókniarza

W Łodzi odbyły się wczoraj kolarskie wyścigi uliczne, zorganizowane przez KS Włókniarz.

Wyścig główny wygrał Ścibiorek (Społem) — 15 pkt., przed Nowickim (Włókniarz) — 13 pkt., oraz Głowackim (Włókniarz Kalisz), Kaczmarkiem (Stomil Poznań), Kierczyńskim Włókniarz Łódź). Startowało 80 kolarzy.

W wyścigu juniorów triumfował Stefański (Agromel Toruń) przed Haraszkiewiczem (Gwardia) i Rykiem (Widzew). Startowało 110 zawodników.

(s)

Zwycięstwo tenisistów MKT

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi pierwszoligowy turniej w tenisie ziemnym.

W pierwszym swoim meczu drużyna łódzkiego MKT pokonała Górnika Świętochłowice 4:0. Wyniki poszczególnych gier: Lewandowska — Włochowicz 6:3, 6:3, W. Nowicki — Szary 6:4, 6:3, Augustyniak — Malczewski 6:3, 1:6, 6:3, Nowicki, Modzelewski — Szary, Malczewski 6:2, 6:2.

Legia wygrała z Nadwiślanem Kraków 4:0. Wyniki: Rylska — Draczowa 6:2, 6:2, T. Nowicki — Nowak 6:3, 6:2, Mincberg — Meres 6:2, 6:2, T. Nowicki, Mincberg — Nowak, Meres 6:3, 0:6, 6:3.

Dziś o godz. 9.30 na kortach MKT dalszy ciąg zawodów.

(m)

Kukułeczka płaci...

Za pięć trafień zwykłych 1.325 zł, za cztery trafienia premiowane 173 zł, za cztery trafienia zwykłe 73 zł, za trzy trafienia premiowane 20 zł, za trzy trafienia zwykłe 10 zł.

UWAGA: Na główną wygrana przypada 500.000 złotych.

Jerzy Zegalski obejmuje dyrekcję Teatru Nowego

Po ustąpieniu Janusza Kłosińskiego, dyrekcję naszego Teatru Nowego objął Jerzy Zegalski, dotychczasowy dyrektor Teatru Polskiego w Poznaniu. Nazwisko to nieobce jest łodzianom, jako że on właśnie inscenizował „Halkę" operę, która w swoim czasie zainaugurowała działalność naszego Teatru Wielkiego.

J. Zegalski absolwent Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie oraz wychowanek Leona Schillera, zadebiutował w roku 1950 jako reżyser (a interesuje go wyłącznie tylko reżyseria!) wystawiając w warszawskim Teatrze Kameralnym sztukę Goethego „Klavigo". Potem kolejno był reżyserem teatrów w Poznaniu, Olsztynie Bytomiu i w Nowej Hucie, a od 11 lat kierował teatrami: w Zielonej Górze, Białymstoku i Poznaniu. Najpoważniejsze jego osiągnięcia reżyserskie to inscenizacje sztuk: „Bohaterowie naszego świata" Synge'a, „Na dnie" Gorkiego, „Burza" Szekspira, „Dziady" Mickiewicza, „Sonata Belzebuba" Witkiewicza, a w teatrach muzycznych — „Zaczarowane koło" Gablenca oraz wyżej już wymieniona „Halka" Moniuszki.

Z zestawienia tego wynika, że dyr. Zegalski interesuje się zarówno klasyką jak i dramaturgią współczesną.

— Obejmując kierownictwo Teatru Nowego — stwierdza nowy dyrektor — **zdaję sobie sprawę z dużej odpowiedzialności, wynikającej przede wszystkim z bogatych tradycji i dorobku tej sceny. Pragnieniem moim jest utrzymanie i rozwijanie rangi Teatru Nowego, który zarówno w moim jak i w całego zespołu mniemaniu powinien być teatrem odważnie i twórczo kształtującym oblicze swojej sztuki, i w związku z tym upodobań widza.**

— O ile mi wiadomo, plany repertuarowe Teatru Nowego zostały już skonkretyzowane, lecz będą dopiero przedyskutowane z przedstawicielami łódzkich władz i świata kulturalnego. Na razie zapytam więc tylko o najbliższe zamierzenia waszego teatru.

— Mogę podać tylko pozycję, wokół której odbywa się w obecnej chwili dyskusja. Jest to „Sprawa Dantona" Przybyszewskiej — sztuka, którą prawdopodobnie wystawimy na otwarcie nowego sezonu.

Rozmawiał: M. J.

Kuracja odmładzająca zieleni w Nieborowie

Zakład Zadrzewień i Zieleni Ligi Ochrony Przyrody w Łodzi wykonuje m. in. rekonstrukcje zieleni na terenie województwa. Przeprowadza się prace związane z konserwacją parków wiejskich będących niejednokrotnie klejnotami krajobrazowymi ziemi łódzkiej. Jednym z ostatnich wykonanych przedsięwzięć były prace renowacyjne, przeprowadzone w ciągu roku 1969—70 na zlecenie Muzeum Narodowego w Warszawie. Dotyczyło ono parku w Nieborowie.

Na tym terenie usunięto suche drzewa, zaplombowano otwory w dziuplach starych drzew, ratując je przed zniszczeniem. Poprzez specjalne wiązania koron blisko 100-letnich olbrzymów — wzmocniono je. Ogólny obszar poddany kuracji odmładzającej wynosi 44,5 ha.

Ponadto wykonano ok. 1 ha dróg o nawierzchni żwirowej nawiązując do pierwotnych założeń architektonicznych parku. Założono też około 3 ha trawników dywanowych oraz uzupełniono zespoły drzew liściastych i iglastych. Kwietniki odtworzono w stylu barokowym. Ogólny koszt dotychczasowych robót zamknął się kwotą ponad 3 mln zł. W następnych latach projektowane jest wykonanie zabiegów konserwatorskich na terenie zabytkowego parku w Arkadii.

(Kas)

Śladem naszych artykułów

„Nie dawajcie małpie brzytwy" — ciąg dalszy

Nasze artykuły na temat kultury picia piwa (pt. „Nie dawajcie małpie brzytwy", i „Napój bogów czy... barbarzyńców") były prawdziwym „kijem w mrowisko". Otrzymaliśmy bowiem sporo listów i telefonów od Czytelników, którzy podawali dalsze przykłady zwykłego chamstwa i chuligaństwa, szerzącego się nagminnie nie tylko przed budkami z piwem, ale także przed restauracjami i barami sprzedającymi „jasne pełne" na chodniku — prosto z butelek.

— Pisaliście o restauracji „Przemysłowej" — dzwonili do nas jeden z lokatorów (nazwisko znane redakcji) domu przy ul. Zachodniej 59, w którym mieści się ta restauracja. — Po Waszym artykule nie tylko nie zlikwidowano sprzedaży piwa przed „Przemysłową", ale w dodatku persorel kpi z nas w żywe oczy. Nie dalej jak wczoraj, pani sprzedająca piwo oświadczyła, że jeśli jej się spodoba to i w naszym ogródku, na podwórku piwo będzie sprzedawać. A nam nic do tego (!)

Podobnych głosów oburzenia na tego rodzaju postępowanie pracowników łódzkiej gastronomii słychać o wiele więcej. Ostatnio np. również przed „Magdą", obok straganów z warzywami, znalazły się skrzynki z piwem oblegane przez tłum, często już chwiejących się na nogach, mężczyzn.

A jakie stanowisko zajęła w sprawie naszych publikacji, w których domagaliśmy się likwidacji sprzedaży piwa na ulicy, dyrekcja ŁZG „Restauracje"?

Wyjaśnienie, które podpisał z-ca dyrektora do spraw produkcyjno-handlowych Michał Leszkiewicz stwierdza m. in.: „Zakłady gastronomiczne sprzedają na zewnątrz zakładu napoje chłodzące w tym również piwo. Ta forma wprowadzona została w związku z brakiem odpowiedniej ilości specjalnych punktów sprzedaży tego artykułu jak również małą ilością miejsc konsumpcyjnych w podległych nam zakładach. W celu zapewnienia właściwych warunków konsumentom korzystającym z posiłków w naszych restauracjach oraz ciągłym wzrostem zapotrzebowania na piwo, zachodziła konieczność wprowadzenia tej formy sprzedaży".

Dowiadujemy się także z wyjaśnienia że w chwili obecnej stopniowo likwiduje się sprzedaż piwa przed lokalami gastronomicznymi i czyni się starania w celu uzyskania odpowiednich pomieszczeń na rozwój punktów tzw. „małej gastronomii", w których będzie można otrzymać różne gatunki „pełnego tasnego". Niestety, wyjaśnienie to niewiele wyjaśnia. Nadal bowiem nie wiemy przed jakimi zakładami gastronomicznymi zlikwidowano bądź też zlikwiduje się sprzedaż piwa na chodniku i kiedy zostaną otwarte punkty tzw. „małej gastronomii".?

Problem więc pozostaje nadal otwarty...

(K)

Co dzień niesie

▲ **Siedziba kursów języków obcych dla dorosłych i młodzieży TWP** przeniesiona została z A. Struga 24 na Wólczańską 23 (róg Zielonej). Zajęcia rozpoczynają się 10 bm.

▲ **W związku z robotami torowymi,** w czasie od 9 do 12 bm. tramwaje nocne linii „103" będą kursować od skrzyżowania Przybyszewskiego i Kilińskiego przez: Kilińskiego, Dąbrowskiego — do Dąbrowy i z powrotem.

▲ **Łódzkie Towarzystwo Muzyczne** im. K. Szymanowskiego przyjmuje zapisy do społecznych ognisk muzycznych, przed szkolą muzycznego i ogniska baletowego. Zajęcia odbywają się w 50 punktach miasta. Informacje w sekretariacie ŁTM (Piotrkowska 65), tel. 232-03 w godz. 9—16.

▲ **ŁDK** (Traugutta 18) tel. 394-83, przyjmuje w godz. 14—19 zapisy na kursy języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego różnych stopni zaawansowania. Nowoczesne metody dydaktyczne.

Zanim spadnie pierwszy śnieg...

◆ Gromadzenie zapasów piasku ◆ Szklenie okien w klatkach schodowych ◆ Gdy drzwi stoją otworem ◆ Czym zabezpieczyć rury wodociągowe i kanalizacyjne

Zanim spadnie pierwszy śnieg, trzeba już dziś pomyśleć o odpowiednim zabezpieczeniu domów przed mrozami. Zima nie powinna zaskoczyć dozorców i administratorów poszczególnych posesji.

W tym celu Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. RN m. Łodzi wydał specjalne zarządzenie, przypominając MZBM, że zabezpieczenie nieruchomości powinno nastąpić do 25 października. Z kolei MZBM zobowiązały podległe sobie ADM do wykonania wszelkich prac przygotowawczych m. in. szklenia okien w klatkach schodowych, na strychach i w piwnicach, zabezpieczenia przed zamarznięciem rur wodociągowych, kanalizacyjnych i gazowych oraz studzienek i zdrojów ulicznych. ADM są także zobowiązane do sprowadzenia piasku, który jest przydzielony poszczególnym domom. Łódź otrzymuje piasek z Nowosolnej.

Zarządzenie wydano. A jak wygląda realizacja tych zaleceń? Z jakimi trudnościami spotykają się ludzie odpowiedzialni za zabezpieczenie naszych domów przed zimą?

Kierowniczka ADM nr 4 na Bałutach — Krystyna Skalmirska — w rozmowie z reporterem twierdzi, że najbardziej nawet słuszne zarządzenia niełatwo jest wykonać z wielu przyczyn. Na przykład zabezpieczenie przed pękaniem w czasie mrozów rur wodociągowych i kanalizacyjnych. W ubiegłym roku ADM nr 4 w ogóle nie otrzymał waty szklanej, która jest najlepszym materiałem do owijania tych rur. Zastosowano wówczas... papę. Również i teraz brak jest waty szklanej. Natomiast nie powinno być kłopotów z piaskiem, którego przydzielono dla 131 posesji (217 budynków, z tego 20 bloków), 98,5 tony. W tej chwili piasek jest rozwożony do domów podległych temu ADM. Rozpoczęto również szklenie okien w klatkach schodowych. Prace te wykonuje własna ekipa administracji.

Z podobnymi problemami spotykają się i inni administratorzy. Zaleca się im m. in. uzupełnianie automatów do zamykania drzwi, a tymczasem automaty, które kosztują ponad 500 zł, są w handlu, ale za to często brakuje do nich sprężyn, których koszt wynosi 75 zł. Zdarza się i tak, że drzwi stoją otworem, ponieważ nigdzie nie można otrzymać sprężyny, a trudno od razu kupować kosztowne nowe automaty.

Osobne zagadnienie stanowi sprzęt, przydzielany dozorcom. Wprawdzie większość administratorów, z którymi rozmawialiśmy, przyznaje, że w porównaniu z latami ubiegłymi nastąpiła pewna poprawa i nie brakuje już łomów, łopat, taczek do wywożenia śniegu oraz tzw. skrobaczek, ale ich jakość budzi poważne zastrzeżenia. Łódzcy dozorcy to przecież przede wszystkim ludzie w podeszłym wieku. Trzeba więc im przydzielać odpowiedni sprzęt ułatwiający ich ciężką pracę podczas zimy. Skrobaczki do zeskrobywania śniegu z chodników jezdni są wykonane z tzw. sklejek, czyli z grubej dykty i szybko pękają. Gdyby pomyślano o obciągu ich blachą, byłyby, rzecz jasna, trwalsze i wygodniejsze w pracy. Przydałyby się także większe wózki do wywożenia śniegu. Małymi taczkami dozorca musi obrócić kilkadziesiąt razy zanim zwiezie śnieg z ulicy.

Wszystkie te sprawy związane z przygotowaniem do nadchodzącej zimy są jeszcze do załatwienia. MZBM winny czynić w tym kierunku odpowiednie starania, aby znów zima nie zaskoczyła naszego miasta...

(i. kr.)

Pechowa budowa

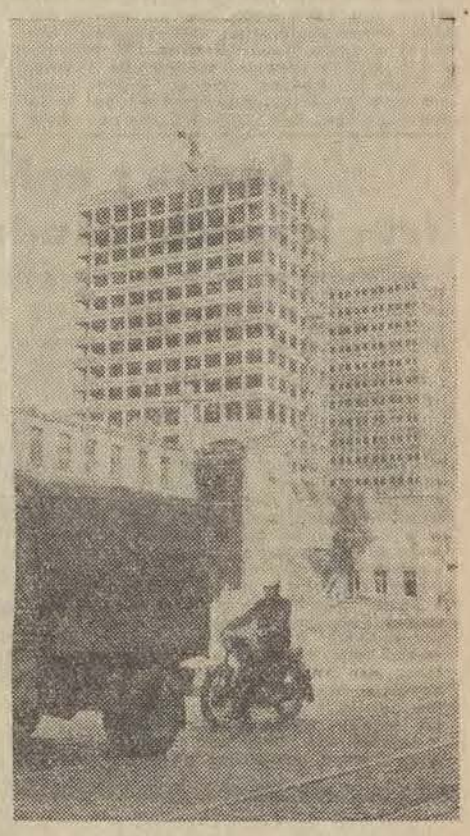

Zapowiadaliśmy ukończenie montażu płyt elewacyjnych na budynku Spółdzielczego Domu Handlowego w końcu września. Niestety prace zostały przerwane. Na budowie przy rogu Piotrkowskiej i Mickiewicza — chwilowy zastój. Budowlani z ŁPBM nr 1 gromadzą płyty elewacyjne ale dźwig nie pracuje. Dźwigu nie ma.

Okazuje się, że dźwig ten — urządzenie nietypowe firmy „Jones" (unosi do 35 ton, a przy maksymalnym podniesieniu ramienia do 68 metrów — 1 tonę) nie jest własnością Ministerstwa Budownictwa, ale Ministerstwa Przemysłu Lekkiego. Zostaje „Jedynce" wypożyczany w tzw. luzach produkcyjnych. Obecnie wywędrował aż na Wybrzeże, na któraś z budów przemysłu lekkiego. Ma wrócić po piętnastym września.

AP

„Morze" w nowej szacie

Od 50 prawie lat ukazuje się w Polsce ilustrowany magazyn „MORZE". Ten popularny miesięcznik, o wysokim, przekraczającym 100.000 egzemplarzy nakładzie prezentuje swoim czytelnikom zarówno aktualne informacje ze wszystkich dziedzin związanych z Polską i światową gospodarką morską, jak też interesujące materiały z zakresu techniki, kultury, historii, sportu i ekonomiki morza.

W najbliższym czasie tj. od października br. „Morze" ukazywać się będzie w nowej szacie graficznej, dzięki czemu uzyska większe możliwości zamieszczania na swych łamach ilustracji w pełnej gamie kolorów. Zmiana szaty graficznej połączona będzie z wprowadzeniem przez miesięcznik wielu ciekawych innowacji tematycznych.

Cena egzemplarza nowego „Morza" wynosić będzie 6 zł, objętość 40 stron.

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08. 666-41, 595-55, 499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07. 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Cyrulik sewilski"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Lizystrata"
NOWY — godz. 19.15 „Janosik czyli na szkle malowane"
MAŁA SALA — godz. 20 „Teoria Einsteina"
JARACZA — godz. 19 „Każdy kocha Opalę"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Jadzia wdowa"
OPERETKA — godz. 19 „Miłość szejka"
PINOKIO — godz. 10 „Niebieski piesek"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Gospoda pod upiorkiem"

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 9—15
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—15
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) czynne godz. 10—17.

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godziny 9—18 (kasa czynna do 17)

KINA

BAŁTYK — „Jesień Cheyennów" od lat 14 (USA) godz. 10, 13, 16, 19
LUTNIA — „Jesteś tuż mężczyzną" (USA) od lat 18, godz. 10, 12, 15.45, 18, 20.15
POLONIA — „Krajobraz po bitwie" od lat 18 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA — „Labirynt miłości" od lat 14 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Zamek pułapka" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Teoria uwodzenia" od lat 18 (czech.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY-LETNIE — „Dziewczyna z pistoletem" od lat 16 (wł.) godz. 19 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY-LETNIE — „Skradzione pocałunki" od lat 16 (franc.) godz. 18.45 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY — „Jak w zwierciadle" od lat 18 (szwedzki) g. 16, 18, 20
STUDIO — „Bunt na Bounty" od lat 14 (USA) godz. 17.15
ADRIA — Wrzesień 39 w filmie polskim — „Zezowate szczęście" od lat 16 (pol.) g. 10, 12.15, 14.30, 16.45. Pożegnanie z tytułem: „Lampart" od lat 14 (wł.) godz. 19
TATRY — Bajki „Karaluszysko" godz. 16, 17. „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. I „Ucieczka" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 18, 20
CZAJKA — „Cena strachu" (fr.) od lat 16 godz. 17
DKM — „Pojedynek w słońcu" (USA) od lat 16 godz. 15.30, 18, 20.30
ENERGETYK — nieczynne
ŁDK — „Spojrzenie na wrzesień" (pol.) od lat 11 godz. 15.30, 17.30, „Nasza zwariowana rodzinka" (czeski) od lat 14 godz. 19.30
GDYNIA — „Tajemniczy mnich" od lat 14 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA — „Żywy trup" od lat 14 (radz.) godz. 16, 19
1 MAJA — Wrzesień 39 w filmie polskim: „Lotna" od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Pomyłka szpiega" od lat 14 (radz.) godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Profesor zbrodni" od lat 14 (węg.) godz. 10, 12.15, „Barbarella" od lat 16 (franc.) godz. 14.45, 17.15, 19.45
MUZA — „Angelika i sułtan" (franc.) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20
OKA — „Giuseppe w Warszawie" (pol.) od lat 11 godz. 16, 18, 20
POLESIE — „Intrygantki" (czeski) od lat 16 godz. 17, 19
POPULARNE — „Struktura kryształu" (pol.) od lat 14 g. 17, „Obcy w domu" (ang.) od lat 18 godz. 19
PRZEDWIOŚNIE — „Porwany przez mafię" (wł.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
POKÓJ — Warszawa w filmie polskim: „Skarb" od lat 7 (pol.) godz. 16, 18, 20
PIONIER — „Bunt" od lat 16 (jap.) godz. 15.30, 17.45, 20
REKORD — „Polska myśl naukowa i techniczna": „Laboratorium nie znane", „200 Megawatów", „Bioelektryczność" „Słabing", „Neurony" non stop godz. 12.30—17.30, „Winnetou wśród sępów" od lat 11 (jug.) godz. 10, 17.30, 20
ROMA — „Zawodowcy" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ — „Cafe pod Minogą" od lat 12 (pol.) godz. 17, 19
STOKI — „Królewskie igraszki" od lat 14 (czech.) godz. 16, 18, 20
ŚWIT — „Czekając na życie" od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45

DYŻURY APTEK

Zgierska 146, Więckowskiego 21, Narutowicza 42, Piotrkowska 225, Lutomierska 136, Feliński ego 1, Al. Kościuszki 48.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty i dzielnica Widzew.

I Klinika Poł.-Gin. AM — dzielnica Górna oraz z dzielnicy Śródmieście poradnie „K": Piotrkowska 107 i 269 oraz Kopcińskiego 22.

Chirurgia południe — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia północ — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

MODNE i ELEGANCKIE PŁASZCZE na sezon jesienno-zimowy
poleca PDT „UNIWERSAL"

„Cztery kółka" w salonie i od kuchni

Miłośnicy czterech kółek raczej nie powinni oczekiwać od tegorocznych Salonów Jesiennych (Paryż, Frankfurt, Genewa), nowych tematów do rojeń o motoryzacji. W branży samochodowej funkcjonuje „prawo" podobne do tego, które jeszcze niedawno gnębiło nasze sady: obfitość nowości tylko co dwa lata. Rok 1970 będzie raczej chudy. Za to w kuchni samochodowej gotuje się na wszystkich fajerkach. W języku ekonomistów — i strategów — nazywa się to wielkim przegrupowaniem sił.

Najpierw w Ameryce, gdzie rok jest dla branży niedobry, recesyjny. Oczekuje się nie tylko spadku zbytu o 1/2 miliona sztuk, ale również spadku ceny jednostkowej, ponieważ większy będzie udział wozów mniejszych. Wprowadzając modele „mini"—„Vega" (General Motors) i „Maverick" (Ford), a teraz „mini-mini", jak „Pinto" (Ford) i „Gremlin" (General Motors) wielkie koncerny USA zdołają chyba opanować groźną konkurencję importu, który w I półroczu zagarnął 13,3 proc. rynku (290 tys. „Volkswagenów", i 84 tys. „Tojot", 45 tys. „Opli" itd).

Ale jak widać, wiąże się to z niemałymi kosztami, gdyż oczekiwany spadek ceny jednostkowej o 3,5 proc. poważnie nadwerężył zyski. W tej trudnej sytuacji rynkowej wystarczy jeden błąd i wielki koncern staje przed murem. Taki właśnie błąd — podobno pierwszy w swojej karierze, ale niektórzy twierdzą, że chyba ostatni — zrobił prezes Chryslera, Lynn Townsend, wybierając na sezon 1969/70 karoserie, które nie spodobały się publiczności. Zyski na r. 1969 spadły natychmiast o 2/3, pierwsze półrocze br. przyniosło 21 mln dol. strat i firma stanęła w obliczu niewypłacalności. Tymczasem uratowała ją pożyczka 400 mln dol. konsorcjum bankowego, ale na jesieni dopiero rozstrzygnie się, czy Chrysler nie zmieni prezesa i... właścicieli. W perspektywie najbliższych lat wydaje się pewne, że General Motors umocni jeszcze swą absolutną przewagę, tym bardziej, że firma zapowiada na lata 1973—1975 nowy silnik nie zanieczyszczający powietrza, bezspalinowy.

W Europie tymczasem rozwija się „Operacja Fiat". Za milczącą zgodą rządu francuskiego — który nie założył protestu w dopuszczalnym ustawowo terminie — Fiat podwyższył do 49 proc. swój udział w holdingu dysponującym pełną kontrolą (53 proc. akcji) Citroena. Oznacza to w praktyce kierownictwo Fiata, ponieważ większościowy de nomine udziałowiec holdingu, Michelin, obiecał nie mieszać się do „spraw samochodowych", w zamian za co Fiat gwarantuje mu odpowiedni rynek na opony, właściwy produkt grupy Michelin.

Samochody z silnikiem bezspalinowym?

Nowy superkoncern, zachowując odrębność modeli i znaków fabrycznych, będzie jednak prowadził jednolitą politykę handlową i techniczno-badawczą, co jest decydujące. Fiat-Citroen stał się trzecim światowym producentem samochodów (daleko za General Motors i Fordem, ale wyprzedzając Volkswagena i Chryslera). Ofensywa Fiata wywoła niewątpliwie zacieśnienie obecnie już istniejącej współpracy Renault-Peugeot.

Jeśli wierzyć braciom Angelli z firmy Fiat — a są to panowie bardzo serio — dopiero od progu 2 mln wozów rocznie zaczyna się prawdziwa szansa światowa producenta. Jeśli tak, w Europie zachodniej obok filii amerykańskich liczą się teraz tylko Fiat-Citroen, Volkswagen i ewentualnie Renault-Peugeot (1,6 mln). Volkswagen, który w ślad za Auto-Union wchłonął w r. 1969 Audi-NSU, wyrywając tę firmę z rąk Citroena (NSU dysponuje interesującym dorobkiem technicznym, m. in. silnikiem rotacyjnym Wankla) przygotowuje na r. 1972 liczne nowości. Renault, jak wiadomo, konkuruje z Fiatem o rynek wschodnioeuropejski i radziecki.

„Operacja Fiat" wywołuje natomiast czarne wizje za Kanałem. Wszyscy producenci brytyjscy — Britisch Leyland Motors Cop" Vauxhall (pod kontrolą General Motors) i Rootes (kontrola Chryslera) — z wyjątkiem Forda rozpoczęli sezon powakacyjny od rozpaczliwych apeli do... robotników o podniesienie wydajności i produkcji. Z chwilą gdy wyczerpała się podewaluacyjna koniunktura, przemysł brytyjski przestaje wytrzymywać nacisk konkurentów. W I półroczu br. produkcja zmalała o 3,6 proc., a eksport aż o 11 proc. w porównaniu z I półroczem 1969.

Wielką niewiadomą światowego rynku samochodowego są dalsze perspektywy ekspansji japońskiej. W pierwszej połowie br. produkcja Japonii wzrosła o dalsze 16 proc. (samochodów osobowych nawet o 26 proc.), a eksport o 13,5 proc. Na pozór Japończycy nie mają więc powodów do niepokoju. Jednakże eksport stanowi w Japonii tylko 20 proc. wozów osobowych, 16 proc. ciężarowych i jeszcze mniej autobusów itd. Jest to dwukrotnie mniej niż u wielkich firm zachodnioeuropejskich.

Otóż rynek wewnętrzny Japonii jest jeszcze i przez kilka lat będzie bardzo chłonny, ale potem, wobec braku ogromnych inwestycji drogowych, osiągnie nasycenie po prostu z racji niedostatku miejsca. Tymczasem koncerny japońskie nie dysponują światową siecią filii — i mają rosnące trudności z jej budową. Obywatele Kraju Wschodzącego Słońca stawiają w tej sytuacji na własną wynalazczość. 10 koncernów samochodowych Japonii tworzy już wspólne firmy badawcze. W rozwoju są nowe formy silników rotacyjnych. Samochodziarze Japonii rozumieją, że dalszy wzrost eksportu zależeć będzie, wobec muru konkurencji, od przełomu technicznego. Nieunikniona jest w tych warunkach koncentracja kapitału. Zapewne utrzyma się z obecnych 10 tylko 2 producentów: Tojota i Nissan (obecnie 56 proc. produkcji łącznie).

K. W.

RADIO i TV

ŚRODA, 9 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Wesele" — fragm. 10.25 Muzyczne migawki 11.00 Utwory organowe. 11.25 Turniej gitarzystów. 11.45 Publicystyka międzynarodowa. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Wiecej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Ali-Babki" contra „Skaldowie". 13.20 Swojskie melodie. 13.40 Rytmy i melodie. 14.00 Rep. literacki pt. „Paczków — polskie Carcassonn". 14.20 Z operą przez 4 stulecia. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy. 19.30 Z nagrań Belli Dawidowicz, laureatki I nagrody Konkursu Chopinowskiego w 1949 r. 20.00 Dziennik. 20.25 Rytmy znad Wełtawy. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Ze wsi i o wsi. 21.20 Rozmowy o wychowaniu. 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22.00 Pieśni chóralne. 22.20 Kwadrans dla poważnych — „Zaoczna żona" — opow. 22.35 Zaproszenie dla tanecznych par. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Marin Goleminow — III Symfonia. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Reportaż z NRD. 8.50 Wiązanka melodii. 9.00 J. Francaix — Suita baletowa. 9.30 Wiad. 9.35 Zielone sygnały. 9.50 Rosyjskie pieśni. 10.10 W ludowych rytmach. 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne. 11.25 J. N. Hummel — Septet d-moll op. 74. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Pieśni E. Griega. 12.45 (Ł) „Śladem wielkiej prowokacji". 13.00 (Ł) „Calendarium kultury muzycznej". 13.40 „Ziemia" — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Gra Kapela E. Donarskiego. 14.25 Koncert wśród kwiatów. 14.45 Śpiewa chór bułgarski. 15.00 Utwory Kurpińskiego. 15.40 Muzyka chóralna. 16.00 Wiad. 16.05 „Sopot 70". 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) „Archeolodzy w Przywoziu". 17.15 (Ł) Grają uczniowie Społecznego Ogniska Muz. w Zgierzu. 17.30 (Ł) „Co cesarskie cesarzowi". 17.45 (Ł) Śpiewają B. Streisand, B. Gentry i E. Presley. 18.20 Sonda. 19.00 Echa dnia. 19.15 Jazz z przymrużeniem oka. 19.31 „Dobranoc tatusiu" — słuchow. 20.08 Felieton muzyczny. 20.38 Tric smyczkowe L. van Beethovena. 21.15 Współczesna poezja. 21.25 Na estradach Sofii. 21.40 Słynne organy. 22.00 Z kraju i ze świata". 22.27 Wiad. sportowe. 22.30 Kompozytorzy — wykonawcami swoich utworów. 23.15 Kaleidoskop tańca. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

9.30 Wiad. 9.35 Mówi oficer śledczy. 9.50 Powracająca melodyjka. 10.20 Tajemnica skarbca — rep. 10.40 Koncert. 11.20 „Gabinet lustr" — opow. 11.40 Tańce węgierskie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Wiek jazzu. 12.55 Zatańcz ze mną tango. 13.00 Na białostockiej antenie. 15.00 Mity greckie. 15.10 Rymy i rytmy. 15.30 Złoty Orfeusz 69. 15.50 W kręgu piosenki. 16.00 Wiad. 16.05 Magazyn górski. 16.25 Od pierwszego nagrania. 16.45 Podróże E. Osmańczyka. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Wichrowe wzgórza" — odc. 17.40 Między „Bobino" a „Olimpią". 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Herbatka przy samowarze. 18.25 Przebój za przebojem. 19.00 „Łuk Triumfalny" — odc. 6. 19.30 Jazz na klawesynie. 19.50 Podróż do Turkmenii. 20.00 Reminiscencje muzyczne. 20.45 „Zegarek z brylancikami" — słuchow. 21.15 Instrumenty śpiewają. 21.30 Łowy i połowy. 21.50 Manuel de Falla „Krótkie życie". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Dalida. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Ludowa poezja. 23.05 Koncert rozrywkowy.

TELEWIZJA

10.55 Dla szkół: kl. VII — Fizyka — Składanie sił (W). 11.30 „Kolumbowie" polski film telewizyjny — odc. I pt. „Śmierć po raz pierwszy" (W). 12.25 Przerwa. 12.45 Wybieramy zawód (z Katowic). 13.15 Przerwa. *14.25 Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy* — Elementy logiki — cz. I (z Wrocławia). 15.00 Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy — Elementy logiki — cz. II (z Wrocławia). 15.30 Przerwa. 16.30 PKF (W). 16.40 Dziennik (W). 16.50 Dla młodych widzów: „Planeta Ziemia" — polski film TV (W). 17.15 Wiadomości dnia (Ł) 17.30 Magazyn ITP (W). 17.45 „Drogą urzędową" — program publicystyczny (z Łodzi). 18.15 „Koncert artystów meksykańskich" — film prod. radz. (W). 18.40 Dialogi historyczne (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Przemówienie ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (W). 20.15 „Kolumbowie" — polski film telewizyjny — odc. I „Śmierć po raz pierwszy" (W). 21.10 Światowid (W). 21.40 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o puchar świata „Feijenoord (Holandia) — „Estudiantes" (Argentyna) (W). Około 22.30 Dziennik (W).

Sądowy epilog tragicznych „Andrzejków"

Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi, po 4-dniowym procesie ogłosił wyrok w sprawie 24-letniego Józefa Nagórki, zam. Wróblewskiego 60.

30 listopada ub. roku Nagórka po wypiciu alkoholu strzelił z pistoletu do swojego znajomego Tadeusza W. Wkrótce potem postrzelił, ciężko raniąc kierowcę taksówki Mariana S. Rannego zostawił na ulicy a sam odjechał jego samochodem. Ponieważ jednak kula wymierzona do kierowcy utknęła w kole, dalsza jazda tym samochodem była niemożliwa. Nagórka zatrzymał następną taksówkę. Kierowcy kazał wysiadać, ale zanim ten zdążył zareagować, padł strzał. Tym razem śmiertelny. Kula wystrzelona do kierowcy Karola D. ugodziła również pasażera. Mimo doznanej rany pasażer zdołał jednak wyjść z taksówki. Kierowcę zaś Nagórka wyciągnął z wozu porzucając na ulicy, a sam zasiadł za kierownicą.

Józef Nagórka poddany był wielotygodniowej obserwacji i badaniom psychiatrycznym. Trzech biegłych lekarzy-psychiatrów po dokładnych badaniach i konsultacjach, stwierdziło u Nagórki pewne ubytki w korze mózgowej. Przy tym schorzeniu alkohol spowodował u niego ograniczenie poczytalności. W chwili dokonywania zarzucanych mu czynów znajdował się on w stanie atypowego upojenia alkoholowego na podłożu patologicznym i z tego powodu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia dokonywanych czynów.

Józef Nagórka skazany został na 15 lat pozbawienia wolności. Ponadto mocą wyroku sądowego pozbawiono go prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych przez 10 lat. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

(eo)

Zainteresowanie za granicą

Nowy system kompleksowej opieki reanimacyjnej

Począwszy od 1 września br. z inicjatywy Wydziału Zdrowia Prezydium RN m. Łodzi, w naszym mieście wprowadzono stosowany dotąd sporadycznie na świecie, **nowy system kompleksowej opieki reanimacyjnej.** W szpitalach łódzkich organizowane są obecnie wydzielone oddziały intensywnej opieki. Poprzez izby przyjęć połączone będą drogą łączności radiotelefonicznej z Pogotowiem Ratunkowym, a także stanowić będą bazę intensywnej terapii i reanimacji we *wszystkich przypadkach zagrażających życiu*, jakie znajdują się w oddziałach szpitalnych.

Chodzi tutaj o wprowadzenie po raz pierwszy kompleksowej intensywnej opieki oraz skoordynowanie działalności szpitali i pogotowia. Dotąd zdarzało się, że karetka reanimacyjna przywiozła do szpitala pacjenta podłączonego do aparatury reanimacyjnej, a *tam nie dysponowano niezbędnymi środkami dalszej pomocy.*

W ten sposób wykorzystane zostaną maksymalnie wszystkie możliwości lecznicze jakimi dysponują placówki szpitalne.

Rzecz oczywista, zakrojona na tak szeroką skalę reorganizacja działalności służby zdrowia nie może być pociągnięciem mechanicznym. Wymaga zabezpieczenia cennej aparatury medycznej, której *kolejne partie mają nadejść do Łodzi w najbliższym czasie.* Wymaga to także wyszkolenia zespołów, mających pracować na tych wysoko specjalistycznych oddziałach. Łódzkie Pogotowie Ratunkowe, w celu dalszego usprawnienia tego procesu, uruchamia w tym miesiącu dalszą karetkę reanimacyjną wyposażoną w aparaturę kardiologiczną.

Projekt reorganizacji służby zdrowia przedstawiony został przez konsultanta wojewódzkiego dla m. Łodzi do spraw anestezjologii i reanimacji. — doc. dr **K. Stengerta** i kierownika Wydziału Zdrowia — dr **T. Lewego** na obradującym ostatnio w Pradze kongresie anestezjologów. Wywołał on tam ogromne zainteresowanie. Specjaliści ze wszystkich krajów demokracji ludowej, Francji, Anglii, a nawet Australii wyrazili chęć bliższego zapoznania się z łódzkimi doświadczeniami. Problematyka ta znajduje się także na porządku dziennym rozpoczynającego się obecnie w Krakowie krajowego zjazdu anestezjologów. Po jego zakończeniu zapoznamy bliżej naszych Czytelników z problemami jakie stawia przed łódzką służbą zdrowia ta zakrojona na szeroką skalę praca organizatorska.

(L. Rud.)

przekład: Tadeusz Jan Dennel

W sąsiedniej wnęce Herkules Poirot żałośnie pokręcił głową. Niektórzy mogą żywić skrupuły w kwestii przysłuchiwania się poufnym rozmowom — ale on nie krępuje się takimi drobiazgami. Podobnych skrupułów nigdy nie odczuwa. A zresztą — jak wyjaśnił później swojemu przyjacielowi Hastingsowi — w grę wchodziło morderstwo.

— Morderstwo? — zdumiał się tamten. — Przecież nie zostało jeszcze popełnione.

— Ale, mon cher, bardzo dobitnie dawało już znać o sobie — westchnął Herkules Poirot.

— Czemu więc mu nie przeszkodziłeś?

Słynny detektyw westchnął znowu i powtórzył słowa, które raz już wygłosił w Egipcie. Powiedział mianowicie, że bardzo trudno przeszkodzić komuś, kto postanowił dokonać zbrodni. Nie wini siebie za to co się stało. Według niego morderstwo było nieuniknione.

ROZDZIAŁ III

Rosamund Darnley i Kenneth Marshall siedzieli na gładkiej, sprężystej murawie pod skałą górującą nad Zatoczką Mew. Ustronie to leżało po wschodniej stronie wyspy i goście hotelowi przychodzili tam zażywać porannej kąpieli, gdy czasem byli spragnieni samotności.

— Miło odczepić się od ludzi — powiedziała Rosamund Darnley.

— Aha — bąknął ledwie dosłyszalnie jej towarzysz, który leżał wyciągnięty i wachał gładką murawę. — Przyjemnie pachnie, co? Pamiętasz nadmorskie wydmy w Shipley?

— Pewnie, że tak!

— Dobre były czasy.

— Dobre.

— Mało zmieniłaś się, Rosamund.

— Ja? Zmieniłam się kompletnie.

— Wiem... wiem... Poszczęściło ci się w życiu. Zyskałaś rozgłos, majątek, takie rzeczy.. Ale jesteś wciąż tą samą, dawną Rosamund.

— Żałuję, że nie jestem nią naprawdę.

— Co takiego?

— Nic. Szkoda, Ken, że nie sposób zachować miłego charakteru z dni młodości, szczytów ideałów, jakim się wtedy hołdowało. Szkoda, Ken... Prawda?

— Nie wiem, drogie dziecko, czy twój charakter był kiedy szczególnie miły. Często wpadałaś w okropną złość. Raz o mało mnie nie udusiłaś, kiedy coś takiego cię napadło.

Roześmiała się swobodnie.

— A pamiętasz, jak wzięliśmy Toby'ego, żeby polować na szczury wodne?

Kilka minut poświęcili wspominaniu dawnych przygód. Później nastąpiła pauza. Przez chwilę Rosamund bawiła się klamrą swojego paska.

— Kenneth — odezwała się wreszcie.

— Aha — odpowiedział bardzo niewyraźnie, gdyż nadal leżał z twarzą ukrytą w trawie

— Czy raz na zawsze przestaniesz gadać ze mną, jeżeli powiem teraz okropną impertynencję?

Odwrócił się na wznak, usiadł.

— Nie sądzę, abym coś, co ty powiesz, mógł uważać za impertynencję. Jesteś, wiedzisz Rosamund, swoja.

Skinieniem głowy dała do zrozumienia, że aprobuje sens końcowego zdania, lecz nie zdradziła, jak wielką zrobiło jej przyjemność.

— Kenneth... Czemu nie rozwiedziesz się z żoną?

Jego twarz zmieniła się, zakrzepła, utraciła pogodny, beztroski wyraz. Kapitan Marshall dobył z kieszeni fajkę, począł ją nabijać.

— Przykro mi, jeżeli cię uraziłam — szepnęła panna Darnley.

— Nie uraziłaś mnie — odrzekł spokojnie.

— A więc, czemu się nie rozwodzisz?

— Nic nie rozumiesz, moja droga.

— Czy... Czy jesteś aż tak bardzo zakochany?

— Nie w tym sedno sprawy. Pomyśl! Przecież ją poślubiłem.

— Wiem, ale... Ale to osoba... powiedzmy osławiona.

Przez chwilę zastanawiał się głęboko. Bez pośpiechu grzebał w kapciuchu z tytoniem.

— Naprawdę? Myślę, że masz słuszność.

— Mógłbyś uzyskać rozwód, Ken.

— Moja miła! Nie powinnaś opowiadać takich rzeczy. Fakt, że mężczyźni tracą dla niej głowy nie dowodzi, że ona traci głowę dla nich.

Rosamund przełknęła ciętą ripostę, która jej się cisnęła na usta. Po chwili zabrała znowu głos.

— Jeżeli odpowiada ci to bardziej, mógłbyś sprawami pokierować tak, aby ona uzyskała rozwód z twojej winy.

— Mógłbym, z pewnością.

— I powinieneś, Ken! Mówię zupełnie serio. Jest przecież dziecko.

— Linda?

— Aha, Linda.

— Cóż ona ma wspólnego z tą kwestią?

— Arlena nie jest dobra dla Lindy. Naprawdę, Ken. Linda to dziewczyna bardzo wrażliwa.

Kenneth Marshall przytknął zapałkę do fajki i zaczął mówić między kolejnymi pyknięciami:

— Tak., Widzę w tym pewną rację... Arlena i Linda nie pasują do siebie... To warunki niestosowne dla młodej dziewczyny... Trochę mnie trapi taka sytuacja.

— Podoba mi się Linda — podjęła panna Darnley. — Bardzo podoba. Jest w niej coś... coś subtelnego.

— Podobna do swojej matki. Wszystko bierze do serca, jak Ruth.

— Nie sądzisz zatem, że... że naprawdę winieneś pozbyć się Arleny?

— Masz na myśli rozwód?

— Tak. Ludzie wciąż się rozwodzą.

— Wiem. I właśnie to mnie mierzi — powiedział nadspodziewanie gorąco.

— Mierzi cię?

— Tak. Nie cierpię dzisiejszej postawy wobec życia. Człowiek chwyta coś bez zastanowienia, a jeżeli spotka go zawód, prędko się tego czegoś pozbywa! Do licha! Przecież musi istnieć jakaś dobra wiara! Mężczyzna, który żeni się, przyjmuje obowiązek opieki nad kobietą i powinien wywiązywać się z obowiązku. Dziś jest inaczej. Mierzą mnie lekkomyślne małżeństwa i błyskawiczne rozwody. Arlena jest moją żoną. Nic więcej nie da się rzec na ten temat.

Rosamund pochyliła się do przodu.

— Więc taki jesteś? — powiedziała stłumionym głosem. — „Pokąd nas śmierć nie rozdzieli"?

(10) (Dalszy ciąg nastąpi)

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 września 1970 r. zmarła opatrzona św. sakramentami moja najukochańsza Żona i nasza najukochańsza Matka i Babcia

Ś. + P.

Marianna Michalak

przeżywszy lat 66

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 września 1970 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu po uprzednio odprawionej mszy świętej.

MĄŻ, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKA i WNUKI

Doc. dr med. MARKOWI EDELMANOWI dr med. ELŻBIECIE CHĘDKOWSKIEJ i mgr TOMASZOWI FORMAŃSKIEMU za okazanie nam serca i opieki w trudnych i ciężkich dla nas chwilach z powodu tragicznej śmierci

SYNA

HUBERTA HANKIEWICZA

serdecznie dziękują:

RODZICE, SIOSTRA i BABCIA

Dnia 7 września 1970 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 47

Ś. + P.

ANTONI MACIESZA

Pogrzeb odbędzie się 10. IX. 1970 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

ŻONA z SYNEM i POZOSTAŁA RODZINA

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05 228-32 wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05. „Panorama" i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przedsi. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź Kopernika 53, centrala 281-20 Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. H-3